

Ryhencz

witaj w kiciu



Franciszek Szubczyński

Co było wcześniej

Huris strzelił w kontrolkę drzwi i nagle coś wybuchło, a Rykercz został aresztowany...

Rozdział

1

Niestety ale... Areszt.

Minęła już 146 noc, i 146 próba ucieczki a Rykercz właśnie wstawał.

Uuuuuuuuuu- Rykercz ziewnął- Czemu to łóżko jest takie niewygodne?!

Może dlatego że jesteśmy w więzieniu! - powiedziała inna osoba siedząca w celi razem z Rykerczem - Więc bądź cicho bo śpię!

Ha!! Możesz śnić! - Krzyknął Rykercz - A niby po co mam być cicho?!

A może choćby po to że dzisiaj znów mamy pracowity dzień Rykercz! - powiedziała osoba z celi - Nie moja wina że znów się nie wyspałeś bo próbowałeś uciec!

Nie będę siedzieć bezczynnie! - Powiedział Rykercz - Przecież oni atakują niewinne osoby!

Mam...To...Gdzieś! - Powiedziała osoba w celi - Najważniejsze że nas nie atakują!

A... Jak ty się nazywasz? Bo już zapomniałem. - Powiedział Rykercz- Risi?

Nie! - Krzyknęła osoba w celi - Jestem Irazi!

A! No tak... Teraz ma to sens! - Powiedział rykercz - Wracając do naszej kłótni... W końcu nas też wybija! Każdą żywą istotę! Łącznie z tobą Irazi i mną!

Nagle przyszedł piriańczyk

Cicho tam! - Powiedział - inni próbują spać!

Ja też! - Powiedział Irazi - Tylko on mi nie pozwala!

kabuuuum!! - rozległ się dźwięk wybuchu.

Uuuuuuuuuuuuuuuuu - Rozległ się dźwięk alarmu.

Rozdział

2

Wielka chwila!:)

Piriańczyk pobiegł do miejsca wybuchu ale nagle rozległ się dźwięk blastera - Piu!

Wtedy podszedł do Rykercza komandor Bur - Szybko Rykercz! - powiedział - Uciekamy stąd!

Komandor otworzył celę - Ty... Rykercz - powiedział komandor Bur - Kto... Kto to jest?

A! Oto Irazi - odpowiedział Rykercz - mój największy wróg w tym więzieniu.

I dlatego cię od niego uwolnimy - powiedział komandor - chodź!

Nigdzie beze mnie nie idziecie! - krzyknął Irazi wyciągając pistolet - albo was wszystkich odstrzelę!

Komandor Bur wyciągnął pistolet i strzelił w Irajego - Piu! Piu!

Postrzelony Irazi upadł na ziemię.

Dobra uciekamy! - powiedział komandor - Ma za swoje!

Rykercz i Bur wyszli z celi i zamknęli drzwi.

Aaa... Macie statek? - spytał Rykercz - Bo ja nie mam.

Oczywiście! - powiedział Bur - Na razie...

Kabuuuum!!! - rozległ się dźwięk wybuchu

Już nie... - powiedział Bur - Dobra, nowy plan: idziemy do hangaru i zabieramy statek.

I mi to pasuje! - powiedział Rykercz

Rozdział

3

Nareszcie! Ucieczka!

Pobiegli do hangaru ale komandor stanął.

Czekaj... kryj się! - powiedział komandor Bur

Czemu? - spytał Rykercz

Cicho. - szepnął Bur - Idą tu.

Ale kto? - spytał Rykercz

Piriańczycy. - powiedział Bur

A! - powiedział Rykercz - No dobra

Na trzy ich atakujemy - powiedział Bur - Ty bierzesz prawego, ja lewego.

Raz... dwa... trzy!

Obaj skoczyli na dwóch Piriańczyków.

Mam pomysł, - powiedział

Rykercz - nie spodoba ci się.

Wal - powiedział Bur - ale musisz wiedzieć że się boję.

*Przeberzmy się za piriańczyków -
powiedział Rykercz - wtedy nie
będą wiedzieć że to my.*

*Podoba mi się! - powiedział Bur -
będzie zaskoczka!*



Rozdział

4

Rykercz strikes back!

Rykercz i Bur przebrali się już za Piriańczyków, więc poszli w stronę hangarów.

Nie wygodne to! - powiedział Bur - dlaczego te hangary są tak daleko!

Nie jęcz - powiedział Rykercz

Wiesz w ogóle w którą to stronę? - spytał Bur

Oczywiście! - odpowiedział Rykercz - Jeszcze raz w prawo... potem w lewo.. potem jeszcze raz w prawo... znowu w lewo... i będziemy! To nie tak daleko!

No, nie tak daleko! - powiedział Bur - To na pewno blisko.

Łiiiiiiuuuuuu - rozległ się dźwięk alarmu

Co jest! - powiedział Bur - A to kto!

Ne wiem! - powiedział Rykercz

Halo, komandorze! - odezwał się komlink komandora Bur - Słyszysz mnie?!

Kto mówi? - spytał Bur

Wsparcie! - odpowiedział komlink

oddział? - spytał komandor

niebiescy - odpowiedziała osoba



Ciąg dalszy nastąpi...